Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.



Časapis Biełaruskich Studentaŭ.

Nr. 1(3) SAKAVIK 1938 h. Hod III.

Ideovaja deklaracyja Maładych Adradżencau.

Švitaje novaja para ŭ pachodzie čałaviečaha ducha — idzie radykalnaja pieraacenka ŭsich vartaściaŭ čałaviečaha budaŭnictva — nabližajecca peryjad novaha hramadzkaha ładu. Biełaruś taksama staić na parozie svajho nacyjanalnaha i hramadzkaha bytu.

Idzie novaja epocha — Ruch Maładych Adradžencaŭ jość jaho dušoj, śviedamaja vola cełaha Narodu budzie jaje tvarcom i źmiestam, Ideały 25 Sakavika — najvyšejšaj jaje kryteryjaj.

Da hetaje novaje epochi imkniecca Ruch Maładych Adradžencaŭ šlacham narodnaha pierałomu Treba ŭzvarušyć narodnaje sumleńnie i nutro biełaruskaha ducha, treba advažna

ŭderyć u pasyŭnaść, klasavaść, niespraviadlivaść — biazviera ŭ narodnyja siły, treba pastavić za klič: sami sabie svaimi siłami.

A ŭ hetym zmahańni za vialikaje zaŭtra, u biezkaniečnaj revalucyji ducha da lepšaha i spraviadliŭšaha ładu, Maładyja Adradžency nabirajuć siły z viery ŭ triumf idei nad materyjaj, praŭdy nad falšam, z haračaj lubovi da svajho Narodu.

Uzbudžanyja siły Narodu, vyzvalenyja ad dekadencyji, mahutnyja pierałomam, mahutniejšyja chryścijanskaj idejaj, Ruch Maładych paviadzie da novaha budaŭnictva hramadzkaha ładu na asnovie chryścijanskaje konstytucyji: Praŭdy, Lubovi i spraviadlivaści.

1.

Pieršaj i najbolšaj praŭdaj jość Boh. Boh, jak absalutnaja praŭda jość mieraj usiakaje praŭdy i čałaviečaha dziejańnia, baronić ad čałaviekam tvoranych bahoŭ: fašyzmu i komunizmu, rasizmu i totalizmu. Ruch Maładych idzie pa linii čystaha i konsekventnaha chrystyjanizmu, adkidajučy ŭsiakija kapitalistyčnyja interpretacyji Chrystovaje Navuki.

2. Druhoj praŭdaj u hierarchičnym maštabie jość Narod i Baćkaŭščyna, jak kaniečny varunak isnavańnia hramadzianstva. Raźviććio čałaviečych vartaściaŭ mahčyma tolki ŭ sarhanizavanym hramadzianstvie, a indyvidualnaje ščaście ŭ poŭnym razvoju čałaviečaha ducha. Heta možna asiahnuć tolki ŭ svaim Haspadarstvie.

3. Praŭdaj jość, što nacyja — heta pryrodnaja dyj duchovaja častka hramadzianstva, a nia vypład ekanamičnych suadnosin, źjaŭlajecca pryrodnym narodździem dziejańnia kožnaha čałavieka, złučanaha adnolkavaj movaj, zvyčajami, minuŭščynaj i sučasnaściaj. Za hetaj vialikaj praŭdaj idzie ŭvieś Biełaruski Narod — a Ruch Maładych Adradžencaŭ u pieradavych jaho radoch.

4. Praŭdaj jość, što dziela asiahnieńnia narodnych ideałaŭ — patreba abjednańnia sił narodu, adsutnaść nutranoj baraćby. Ruch Maładych adkidaje tady baraćbu klasaŭ jak metad ździejśnieńnia hramadzkaha adradžeńnia, a ŭ salidarnaści

ŭsich słajoŭ hramadzianstva bačyć krynicu biełaruskaha adradžeńnia.

5. Hramadzkaj praŭdaj jość fakt, što tolki narod svaimi siłami, ćviordaj svajej pracaj, zmoža dajści da svajho adradžeńnia. Čužyja arjentacyji j upłyvy imknucca ŭ svajej mecie da zachapleńnia čužyncami panavańnia nad narodam.

II.

6. Z Praŭdaj u paniaćci chryścijanskim łučycca luboŭ. Luboŭ źjaŭlajecca najhłybiejšaj pružynaj usiaho dziejańnia čałavieka, luboŭ hramadzkaja jość najvyšejšym chryścijanskim nakazam da dabra j spraviadlivaści. Z lubovi da hramadzkaj praŭdy paŭstaje sapraŭdny čyn — realizacyja spraviadlivaści ŭ Narodzie.

Maładyja adradžency tady, kirujučysia haračaj luboŭju da hramadzkaje praŭdy — Narodu j Baćkaŭščyny, imknucca da ździejśnieńnia hramadzkaje spraviadlivaści — syntezy praŭdy j lubovi — ŭ Narodzie.

7. Adkidajuć pieradusim egoizm asabisty i klasavy, jak najbolšuju ahidu j krynicu zła j staŭlajuć salidaryzm usich słajoŭ hramadzian u imia maksymy: kožnamu pavodle jaho pracy j patrebaŭ.

Salidaryzm nie pryznaje vyžšaści całaści nad častkaj, jak heta bačym u fašyzmie, dla jakoha abstraktnaje pajmo narodu jość najvyšejšym dabrom i metaj, a adzinka tolki srodkam da hetaje mety. Čałaviečaja adzinka maje zaŭsiody svaje sobskija intaresy j pravy, svaju asabovaść i hodnaść, jakija nia mohuć być źlikvidavany mityčnym pajmom narodu.

Dacenivajučy haramadzkuju luboŭ za pryncypovy dziejnik sviedamaj voli čałavieka, Maładyja Adradžency stajać za ciesnuju suvia ź całaha hramadzianstva praz pašyreńnie chryścijanskaje kultury ŭ Narodzie, dziaržaŭnuju apieku siamji i ŭzhadavańnie dziejnaha patryjatyzmu ŭ šyrokich masach našaha nasielnictva,

8. Patryjatyzm adnak Maładych Adradžencaŭ, aśviečany vyšejšaj praŭdaj, daloki adnak ad šovinizmu i hipernacyjanalizmu.

III.

9. Luboŭ da narodu j poŭnaja śviedamaść niespravidlivaści jak nieadłučnaha vysnavu viadzie da ŭžyćciadziejańnia Praŭdy j Lubovi.

Kapitalizm pryznaje pierš za ŭsio dziejnik egoistyčna-ekanamičny nakirovany na vyzysk, a polem samalubnych imknieńniaŭ bačyć tolki ŭ mechaniźmie rynku. Kapitalizm skoncentravaŭ u rukach małoj kolkaści ludziej usie srodki vytvorčaści, haspadarčuju inicyjatyvu j źviazaŭ z bujnym kapitałam dolu j niadolu pracoŭnaha narodu.

Ruch Maładzch Adradžencaŭ zdecydavana praciŭ kapitalistyčna-buržuaznaha ładu, jaki źjaŭlajecca supiarečny z asnaŭnymi tezami hramadzkaje spraviadlivaści. Ruch Maładych imkniecca da likvidacyji usiaho bujnoha kapitału, ziamli, pradpryjemstvaŭ, fabryk, bankaŭ etc. na karyść hramadzianstva, tvoračy haspadarstva na asnovach korporacyjnaha kooperatyvizmu.

Hetak sama razumieje Ruch Maładych Adradžencaŭ, što adsutnaść hramadzkaje lubovi ŭ socyjalizmie j komunizmie nie viadzie da konsekventnaje j sapraŭdnaje spraviadlivaści ŭ kamunistyčnaj raźviazcy žyćcia. Klič baraćby klasaŭ, vyklikańnie varožych nastrojaŭ u hramadzianstvie, nehacyja asabovaści čałavieka, pryvatnaje ŭłasnaści i volnaje voli čałavieka jość supiarečny z pryncypami čałaviečaj, natury, jość supiarečny z psychikaj biełaruskaha amal vyklučna sialanskaha nasielnictva.

10. Stojačy na hruncie roŭnaści j hramadzkaje spraviadlivaści, Maładyja Adradžency pryznajuć, što tolki korporacyjny kooperatyzm najbolš adkazvaje usim imknieńniam biełaruskaha ekanamičnaha žyćcia.

Kooperatyzm likviduje ŭsiaki bujny pryvatny kapitał i pieradaje ŭsie srodki vytvorčaści ŭ ruki zarhanizovanaha hramadzianstva nie nehujučy adnačasna pryvatnaje ŭłasnaści, paŭstałaje z indyvidualnaje pracy.

Asnovaj korporacyjna-kooperatyŭnaha ładu jość praca. Tolki praca moža dać tytuł da prawa ŭłasnaści. Dzie niama pracy, tam nia moža być prava ŭłasnaści. Tolki praca moža

dać pravy da indyvidualnaha j hramadzkaha žyćcia zhodna z chryścijanskaj maksymaj: chto nie pracuje, toj nia ješć.

Adnak kult pracy, jak metu samuju ŭ sabie, Ruch Maładych ličyć za kapitalistyčny metad intesyfikacyji pracy, za nia zhodny z intaresam pracoŭnaje adzinki. Spraviadlivaja praca moža być tolki kryteryjaj pry asiahnienni aŭtarytetnaha stanovišča, a hetym bolš adkaznaha pierad hramadzianstvam.

11. Ani pachodžańnie, ani vieravyznańnie, ani rožnica połu, ani nacyjanalnaść nia mohuć być pieraškodaj u publičnych pravoch kožnaha pracoŭnaha hramadzianina, hetym tvorycca demokracyja pracy.

12. Ruch Maładych imkniecca da pierabudowy hramadzkaha ładu pieradusim na voli j intaresach pracoŭnaha narodu, sarhanizavanaha hierarchiczna ŭ kooperatyvy j korporacyji pačynajučy ad najmienšaje kooperatyvy — siamji praz wytvorčyja, spažyvieckija, kredytnyja j hramadzkija kooperatyvy j ich korporacyji da najbolšaje kooperatyvy j korporacyji — Haspadarstwa.

13. Zhodna z kooperatyŭnymi imknieńniami Maładyja ličać, što pryvatnaja ŭłasnaść jość hramadzkaj funkcyjaj. Adnak pryrodnaje jość i niaźmiennaje prava, što adzinka svajej pracaj moža asiahnuć, hetaha nia možna zabrać biaz vykupa na karyśc hramadzianstva. Usiakaja inšaja, nie na asnovie pracy nabytaja, ŭłasnaść źjaŭlajecca ahulna-narodnaj i hramadzianstva moža dapuścić da jaje karystańnia, a nie ŭłasnaści, paasobnyja adzinki.

14. U adnosinach da inšych narodaŭ Ruch Maładych imkniecca da sužyćcia j dobrych adnosin, jakija byli-b karysnymi dla svajho Narodu. Pieradusim łučycca z chryścijanskimi j nacyjanalnymi napramkami druhich narodaŭ, kab dajści chutčej da pierałomu psychiki, pieraacenki ŭsich vartaściaŭ panavańnia universalnaha, spraviadlivaha adu.

15. Šlach da mety. Ruch Maładych Adradžencaŭ jość śviedamy, što da realizacyji chryścijanskaha spraviadlivaha ładu treba ŭskałychnuć sumleńnie narodu, razbudzić dremlučyja siły ŭ masach da novaha budaŭnictva, što treba samaachvia

ry, dziela taho viaści budzie pracu praz

1) asabistaje adradžeńnie pavodle našych ideałaŭ,

2) achviarnuju pracu siarod viaskovaha į haradzkoha nasielnictva.

3) kulturna-praśvietnuju rabotu,

4) zmahańnie z čužackimi ŭpłyvami, pieradusim z kamunizmam i fašyzmam,

5) učaście ŭ vialikim pachodzie chryścijanskaj idei — Praŭdy, Lubovi į Spraviadlivaści,

6) narodny pierałom psychiki i śviedamuju volu ŭsiaho Narodu.

Caławiek jak žywiolina razumnaja, hramadzkaja i relihijnaja

Kali udumajemsia ŭ samych siabie to ŭświedamim, što ŭ nas jość trajnoje žyćcio: fizyčnaje, psychičnaje į duchowaje pawodle elementaŭ, jakija uwachodziać u našu naturu. Hetyja elementy padmiecili jašče hreckija filazofy i nazwali ich: hule, psyche i nous — materyja, dusza į duch. Na elemencie fizyčnym, jak ćwiet na raslinnym pińku, moža razwiwacca žyćcio psychična-duchowaje. Biaručy ŭsio heta pad uwahu i abserwujučy žyćcio caławieka ŭ waŭsich jaho prajawach, nowyja filazofy nazwali jaho: animal sociale, rationale, religiosum, inakš kažučy, žywiolinaj hramadzkaj, razumnaj i relihijnaj. Takuju definicyju pacwierdžywaje žyćcio, bo ciž całaviek mnoha rožnicca fizyčna ad žywioliny. Jaho worhany į ich funkcyji blizka takija samyja, jak i ŭ žywioliny, a značyć słušna možna nazwać caławieka žywiolinaj (animal), hledziačy na jaho z fizyčna-wonkawaha boku. Hetaja žywiolina-caławiek lubić žyć u hramadzie i biez hramady nie patrafiłab zachawać swajho bytawańnia na ziamli į wytwaryć usiaho taho, što užo wytwaryła. Dziela hetaha tworyć siamju, arhanizacyji, raźwiwaje žyććio tawaryskaje, hramadzkaje, palityčnaje. Kalib adniać caławieku mahčymaść žyć u hramadzie, jon pierastaŭby być caławiekam u poŭnym značeńni hetaha słowa—jon byŭby abo źwiarom, abo istotaj wyšejšaj — aniołam. In solitudine homo aut bestia aut angelus,— skazaŭ idučy za Arystotelem Tamaš z Akwinu.

Całaje žyćcio caławieka, u waŭsich jaho prajawach jość dokazam, što caławiek jość istotaj hramadzkaj (animal sociale).

A ciapier kiniem wokam na usio toje što stwaryŭ čaławiek u halinie kultury i cywilizacyji jak: nawuka, mastactwa usiakaho rodu, technika, usio heta niazbita wačawidna dakazywaje, što čaławiek jość nia tolki istotaj hramadzkaj, ale i razumnaj (animal rationale).

Jość faktam niazbitym, što nidzie na świecie nie znajdzieš narodu, katoryby nia mieŭ relihii. Siahońnia jość taksama praŭdziwym twierdžańnie Plutarcha, daŭniejšaha filozafa-padarožnika, katory kaža: „Znajdzieš harady biaz karaloŭ, biaz praŭ, biaz nawuk, ale nichto jašče nie znajšoŭ haradoŭ biaz bostwaŭ, biaz achwiar i abradaŭ relihijnych". A Cyceron heta paćwiardžaje haworačy: „Niamaš narodu tak dzikaha, katoryby nia wieryŭ u isnawannie bahoŭ, choć niaraz mylicca, što da ich natury". Heta wyšej skazanaje pacwiardžaje i ciapierašniaja nawuka, a ciž žyćciowy daśled u hetym nas nie pierakonywaje. Światyni ŭsich wierawyznańniaŭ, pačynajučy ad najpryhažejšych u cywilizawanaj Europie a kančajučy na prymityŭnych aŭtaroch u dzikich puščach dzikich plamionaŭ ciž nie paćwierdžywajuć treciuju istotnuju prymietu čaławieka—jaho relihijnaść (animal religiosum).

Chtoś padumaje, a mo i skaža, što jość ludzi biazwiernyja —ateistyja. Tak jość, ale heta adzinki, a nia cełyja narody, tak jak da wyniatkaŭ naležać ludzi pazbaŭlenyja rozumu — warjaty abo ludzi nienarmalnyja — adludki. Isnawańnie biazwiernych, warjataŭ ci adludkaŭ, tolki paćwierdžywajuć wyšej skazanuju praŭdu: trajakuju ŭłaściwaść natury čaławiečaj, h. z. hramadzkaść, razumnaść i relihijnaść.

Prosta niemahčyma pradstawić čaławieka biaz jaho ŭłaściwaściaŭ: hramadzkaści, razumnaści i relihijnaści. Hetyja ŭłaściwaści natury čaławiečaj byli ad pačatku isnawańnia čaławieka, jość ciapier i z cełaju peŭnaściu možna skazać, što buduć až da kanca jaho isnawańnia. Ničoha dziŭnaha što filazofy pryznali čaławieku hetyja ułaściwaści istotnymi i ŭwiali ich u definicyju tahož čaławieka.

Kali hramadzkaść, razumnaść i relihijnaść jość istotnymi ułaściwaściami natury čaławiečaj, to kab čaławiek moh asiahnuć paŭnatu swajej daskanałaści, pawinien adpawiedna ich raźwiwać i mieć adpawiednuju pažywu. Hetuju pažywu čaławiek biare z trajakaha kantaktu, paimienna: z naturaj, ludźmi i Boham. Hetyja kantakty adbywajucca praz suadnosiny abo ruchy: fizyčny, razumowa—psychičny i relihijny. Hetyja kantakty i ruchi, kali jany buduć adpawiedna pakirawany, dajuć u wyniku daskanalnaść čaławiečaj natury. Heta možna wyskazać u karotkim łacinskim skazie:- Ex triplici motu, in triplici contactu ductore ratione veraque fide fit perfectus homo.

Pastarajemsia wyšej skazanaje dakazać: ciž čaławiek, katory nie ŭpražniajecca fizyčna i nie raźwiwaje swaich muskułaŭ, moža mieć zdarowaje j silnaje cieła — hetaha dakazywać nia treba — jano jasna kožnamu. Chopić tolki zwiarnuć uwahu na sport, katory tak mahutna raźwiwajecca na cełym świecie. Da sportu ŭ waŭsich jaho widach nia treba pryhaniać — sam instynkt žyćciowy wymahaje fizyčnaha ruchu. Woźmiem naprykład najmienšych dziaciej. Jak jany lubiać jeździć na sankach, na łyžwach, biehać na wypieradki, hulać i h. d.

Usio heta adbywajecca na świežym pawietry, wadzie, pawierchu ziamli, a značyć u kantakcie z pryrodaj. Jašče istatniejšy kantakt z pryrodaj adbywajecca praz usio toje, što čaławiek pryjmaje ŭ siabie z pryrody jak ježu, wadu, pawietra, biaz hetaha čaławiek nia mohby isnawać.

Dalej, ciž možna pradstawić sabie, čaławieka narmalnaha biaz kantaktu z ludźmi praz usialakija suadnosiny z imi (ruchi) jak siamiejnyja, tawaryskija, hramadzkija, palityčnyja. Jasna, što nie. Prajawy hetych kantaktaŭ i ruchaŭ bywajuć šmatliwyja, dzie biare ŭžo udzieł i pačućcio j rozum. Astaŭcie dzicia ŭ lesie i dajcie jamu mahčymaść žyć, što z jaho wyraście?

Toje samaje treba skazać i ab relihijnaści. Adzinka, katoraja nia maje kantaktu z wyšejšaj istotaj — Boham praz rozum i pačućcia i nie daje pažywy istotnaj swajej ułaściwaści, jakoj jość relihijnaść praz malitwu j ŭsio toje, praz što my z Boham łučymsia, pamału spadaje z wyšyni čaławiečaj hodnaści j papadaje ŭ źwiaryny stan, a mo j horšy, jaki my nazywajem stanam zwyradnieńnia.

U wyšej skazanych kantaktach i ruchach musić być miera (norma), kab nia było ich ani za mnoha, ani za mała, jak kazali Rymlanie: in medio virtus. Hetaj mieraj, normaj jość rozum, kali chodzić ab kantakt z pryrodaj, a kali chodzić pra suadnosiny čaławieka da čaławieka, tut patrebny jość rozum i wiera. Kab pakirawać swaim žyćciom nia chopić rozumu aby jakoha, ale rozum musi być zdarowy, jasny j aświečany praŭdaj wyšejšaj, jakuju daje nam wiera.

U adnosinach relihijnych, wiera pawinna być praŭdziwaja, abjaŭlenaja praz najwyšejšuju istotu — Boha. Kab heta padčyrknuć u wyšejskazanym łacinskim skazie da wiery (fides) dadadziena słowa vera — praŭdziwaja.

Kab pakazać, što patrebna miera — norma ŭ ruchach i kantaktach, woźmiem nasampierad fizyčny ruch. Jon musić być kirawany rozumam, kab jaho było ni za mała, ni za mnoha.

Usim wiedama kolki maładych ludziej papsawała sabie zdaroŭje, kali nierazumna kinulisia na futbał i inšyja sporty, a heta stałasia tamu što nie mieli miery, jakoj jość rozum. Taksama ježa, pićcio, mohuć być škodnyja, kali z ich nierazumna budziem karystać.

U kantaktach z ludzmi taksama patrebny rehulatar — norma. Kali prajawy žyćcia siamiejnaha, tawaryskaha, arhanizacyjnaha, hramadzkaha, palityčnaha nia buduć kirowany rehulataram — normaj, jakoj jość rozum, to jany nie daduć patrebnaj pažywy našaj ŭłaściwaści hramadzkaj i nie spryčyniacca da daskanalnaści dyj mohuć być škodnymi. U hetych suadnosinach z ludzmi moža być narušana nutranaja duchowaja harmonija, abo inakš kažučy moža być narušana maral. Tut rozum kab moh akuratna sudzić i praścierahać maralnyja normy pawinien być aświečany wieraj i to wieraj praŭdziwaj — abjaŭlenaj. Prawa maralnaje jość niezmiennym abawiazywajučym usich jak i prawa naturalnaje. Chto prawa maralnaha nie pieraściarahaje ŭ suadnosinach z ludźmi toj narušaje harmonijnaść nutranuju i pazbaŭlajecca nutranoj raŭnawahi, supakoju, ščaścia. Ab hetym majem dokazy z žyciowaha daśledu.

Treciaja ŭłasciwaść čaławiečaj natury — relihijnaść tak sama pawinna być kirowana rozumam i wieraj, ale z pierawahaj wiery. Kali chodzić ab rečy druharadnyja tut maje hołas rozum (prudentia). Níaraz čujem narakańni na ludziej pabožnych, što jany nia majuć raztaropnaści w swaich praktykach relihijnych. Mnoha časta marnujuć času škodziačy swaim abawiazkam, abo ŭ relihii biaruć rečy niaistotnyja za istotnyja.

Kali chodzić ab istotny kantakt z Najwyžejšaj Istotaj — Boham, tut užo musić być norma abjaŭlenaja praz hetuž Najwyžejšuju Istotu. Tut rozum užo nia može zrazumieć usiaho.

Kolkiž jość wierawyznawańniaŭ, katoryja abo šukajuć Boha tam, dzie Jaho znajści nie možna (bałwachwalstwa), abo addajuć Bohu chwału ŭ sposab nieadpawiedny. Niedachopam praŭdziwaj wiery (vera fides) tłumačycca paŭstańnie razmawitych časta niedarečnych i škodnych sekt jak skakuny, trasuny, skapcy i h. d. Praŭdziwuju j adzinuju normu ŭ suadnosinach z Boham daje čaławieku chryscijanstwa ŭ razumieńni Kaścioła (Carkwy).

Kali usie istotnyja ŭłaściwaści čaławiečaj natury harmanijna j pad kirunkam rozumu aświečanaha praŭdziwaj wieraj buduć zdawolany praz trajaki kantakt z pryrodaj, ludźmi j Boham u patrojnym ruchu, tady tolki moža čaławiek stać

na wyžyni swaj hodnaści j stacca daskanalnym čaławiekam (homo perfectus) a tym samym i ščaśliwym.

Hramadzkaść, razumnaść i relihijnaść hetyja try ŭłaściwaści čaławiečaj natury ŭ kantaktach j ruchach z tryma elementami majuć swaje worhany. U suadnosinach z pryrodaj čaławiek karystajecca ŭsimi tymi worhanami, katoryja maje cieła, a ŭ žyćci psyćhična-duchowym worhanami, jakija my nazywajem uładami jak rozum, pačucio j wola. Hetyja worhany šukajuć sabie adpawiednich abjektaŭ, paimienna rozum — praŭdy, pačucío (serca) — lubowi, a wola — čynu. Čyn moža być dobry j zły, sprawiadliwy j niesprawiadliwy, zaležna ad taho, ci wola jość dobraja, ci złaja. Złaja j dobraja wola zaležyć ad taho, ci jana budzie wysnawam praŭdy j lubowi, ci wysnawam falšu j nienawiści (wola tut biarecca jak chacieńnie I jak siła). Z wyšejskazanaha wyciekaje, kab čyn byŭ sprawiadliwy, dobry musić być wynikam praŭdy j lubowi. U hłybini čaławiečaj dušy jość nieprypynnaje imknieńnie da praŭdy, lubowi i sprawiadliwaści — inakš kažučy da ščaścia tak asabistaha jak i ahulnaludzkaha Hetaje imknieńnie stwaryła celuju cywilizacyju, dyj čaławiek imkniecca da praŭdy, lubowi i sprawiadliwaści, bo wieryć často padświedama što ich znajści moža.

Biada ŭ tym što nia ŭsie šukajuć ščaścia tam dzie jaho znajści možna. Adny šukajuć ščaścia tolki ŭ materyi (świetapahlad materjalistyčny) druhija bačać ščaścia ŭ raźwićci duchowym nie adkidajučy ščaścia j na ziamli, bieručy pod uwahu całaha čaławieka j jaho patreby j materjalnyja j duchowyja (spiritualistyczny świetapahlad). Pamiž hetymi dwama swietapahladami wiadziecca adwiečnaje zmahańnie nie tolki ŭ dušy kožnaha čaławieka ale ŭ całym čaławiectwie, a ciapier hetaja baraćba nabiraje što raz bolšaj siły j bolšaha razhonu. Tworacca wyraźna dwa ahramadnyja asiarodzdzia, kala katorych hrupujucca ludzi paimienna: ducha j materyi, inakš kažučy kala kamunizmu j fašyzmu z adnaho boku j kala chrystjanizmu z druhoha. Hetaje zmahańnie adbywajecca j ŭ našym narodzie. Woś usie tyja, katoryja nia zhadžajucca z świetapahladam materjalistyčnym choj hurtujucca kala chrystjanizmu i razwiwajuć dziela swajho asabistaha dabra j dabra całaho narodu ŭ sabie samich try ŭłaściwaści: hramadzkaść, razumnaść i relihijnaść praz kantakty j ruchi pad kirunkam rozumu aświečanaha wyšejšaj praŭdaj, jakuju daje nam praŭdziwaja wiera chryścijanskaja ŭ razumieńni Kaścioła (Carkwy). Tolki tady možam stacca ludźmi ŭ poŭnym značeńni hetaha słowa.

Chryścijanstwa moža tolki ŭzhadawać mahčyma daska-

nalnych ludziej takoj miery jak św. Francišak z Assyžu, św. Kirył i Mefod j tysiačy, tysiačy inšych, katorych my nazywajem światymi. Chryścijanstwa tolki moža zdawolić rozum praŭdaj, śerca luboŭju z katorych jak wynik moža być dobraja j sprawiadliwaja wola zdolnaja da ździejśnienia sprawiadliwaści hramadzkaj. Chtož kinuŭ klič sprawiadliwaści j demakracyji jak nia chryścijanstwa praz luboŭ bližniaha jak samoha siabie, a ŭśled za hetym waročywajecca hodnaść čałaviečaja niawolnikam, roŭnapraŭje žančyny. Nad chryścijanstwa nie znajdzieš lepšaj j praktyčniejšaj idealohii — tolki treba być konsekwentym chryścijaninam. Wošža u chryściansksim duchu na padwalinach praŭdy, lubowi j sprawiadliwaści buduć maładyja adradžency budawać swajo asabistaje žyćcio j žyćcio swajho Narodu, a naš Narod zdolny da wialikich rečaŭ.

Kali, my wydali našym susiedziam takich wołataŭ jak Mickiewiča j Kaściušku, Traŭguta, Sienkiewiča, Dastajeŭskaha i t. d. (Hladzi: „Ludzie, idei i czyny" —Wł. Studnicki, str. 185) to sabie tym bolš zdolejem wydać. I nia tolki dahonim našych susiedziaŭ ale ich j papiredzim. My jašče skažam swajo słowa ŭ historyji čaławiectwa.

Ks. dr. St. Hlakoŭski.

K. Kalinoŭski — pieršy zmahar za Biełaruś

I zhinŭ jon-achwiarny j vialiki
Pad šum taŭpy j bubna huk
Pavis — zmahar Kastuś.
I z tych nichto niačuŭ kaho jon klikaŭ,
U apošni čas śmiarotnych muk
Bo spała Biełaruś

M. Mašara.

100 hod minuła jak u chvalvarku Mastaŭlanach, vaŭkavyskaha pavietu, ŭ siamji drobnaj biełaruskaj šlachty, pryjšoŭ na śviet budučy diktatar Litvy — Kastuś Kalinoŭski.

100 hod — nazad naradziŭsia vialiki syn zahnanaha Narodu, jaki biełaruskuju kvestyju pastaviŭ naraŭni z inšymi kulturnymi narodami. Fakt hety maje asablivaje značeńnie ŭ žyćci našaha Narodu, — źjaŭlajecca decydujučym mamentam našaje historyji, pieršym šaham da adradžeńnia.

Kastuś Kalinoŭski, jak užo ŭspomniena, radziŭsia 100 hod

tamu — 21.I. 1838 h. Dziciačyja hady pravioŭ u Mastaŭlanach a paśla ŭ dvare Jakutoŭcy, vaŭkavyskaha pavietu.

Pieršuju navuku zdabyŭ u śvisłaŭskaj prohimnazii, dzie končyŭ try klasy. Paśla vučyŭsia pryvatna. U 1855 h. złažyŭ ekzamien na maskoŭski universytet. U śuviazi z pierajezdam ŭ Pietrahrad starejšaha brata Viktara pieraježdžaje i jon dyj pastupaje na jurydyčny fakultet pieciarburskaha universytetu, jaki kančaje ŭ 1860 h.

U čas universyteckich studjaŭ braŭ dziejnaje učaście û pracy studenckich arhanizacyjaŭ, budučych pad silnym upłyvam naradavolskich dziejačoŭ taho času z Hercensam, Bakuninym i Oharevym na čale. Ich tvory, pieradusim Hercenski „Kołokoł", byli tymi mastakami-reźbiarami, jakija ad pryrody ŭražlivuju, nie znosiačuju kryŭdy, ździeku — dušu maładoha Kastusia jašče bolš umacavali ŭ sensie zmahańnia za ziamlu, volu j svabodu.

Nastupaje 1863 hod Kastuš, pa dumcy prapahavanych kličoŭ, cełaju dušoju kidajecca ŭ vir niaroŭnaje baraćby z hniotam samadziaržaŭja. Biare dziejnaje ŭčaście ŭ paŭstańni Litvy, pracuje jak kamisar Horadzienščyny, urešcie, niezadoŭha pierad śmierciaj, jak dyktatar cełaje Litvy. Pracuje niatolki jak arhanizatar, jak vykanaŭca svaich planaŭ — pracuje nad vyrableńniem hramadzkaje apinii — pracuje piarom i vydaje 7 numaroŭ pieršaj biełaruskaj hazety „Mužyckaj praŭdy"

Aryštovany z pryčyny zdrady tavaryša, pravakatara Parafjanoviča, dalejšuju svaju dziejnaść pieranósić u turmu na Łukiškach u Vilni. Tut nie padaje ducham, nie kidaje pracy, ale naadvarot dalej jaje pradaŭžaje, vyklikajučy antyrasiejskija nastroi siarod biełaruskaha nasielnictva. I nadalej prapahuje kličy za ziamlu j volu, za praŭdy j svabodu. Zza łukiskich krataŭ vychodziać apošnija pisanyja jaho tvory „Piśmy z pad šybienicy", pryzyvajučyja biełaruski narod vieryć u svaje ułasnyja siły, nie spadziavacca na pomač z vonku j hvałt adpirać hvałtam. Listy hetyja dasłoŭna byli z pad šybienicy, bo 10.III. 1864 h. pa staromu stylu pa zahadu Muraŭjeva-„Viešatiela" byŭ pavieŝany ŭ Vilni na łukiskim placu.

Zhinuŭ jak hieroj, horda prajšoŭšy ŭsio piekła ździekaŭ carskaha regime'u. Zhinuŭ Kastuś a z jahonaj śmierciaj i zhinuła paŭstańnie. Nie zhinuła adnak ideja! Śmierć jaho nie pajšła na marna. Na hruncie jahonaj achviary nastupnyja biełaruskija pakaleńni mieli ŭžo fundament da pracy nad budovaj narodnaha domu.

Praz prapahavany K. Kalinoŭskim federalizm z Polščaj, praz paźniejšyja sproby federalizmu z Rasiejaj mieŭ mahčymaść dajści Biełaruski Narod da sfarmułavańnia svaich hra-

madzka-palityčnych imknieńniaŭ — tak jak jany pradstaŭlajucca ciapier. Dziakujučy K. Kalinoŭskamu i nastupnym pakaleńniam zmoh naš Narod pradstavić usiamu śvietu w 1918 hodu svaju volu i svaju nacyjanalnuju spiełaść.

Čeść vialikamu zmaharu i hieroju!

M.

Nacyjanalizm i biełaruski maładniak

Siarod Biełarusaŭ, na praciahu amal usiaho času adradženskaje pracy pašyrany byŭ pahlad, vyrablany bolšaściu adzinak, stajačych časami zusim prypadkova pry styrnie ahulna narodnaha žyćcia, pahlad u čambuł nehujučy nacyjanalizm. Z paniaćciem nacyjanalizmu łučylisia zaŭsiody najhoršyja rysy hramadzkaha žyćcia, najbolš čornyja instynkty, reakcyja i tamu padobnyja sakavityja akreśleńni. U vyniku zapałochańnia biełaruskich masaŭ, mityčnym „złom" nacjanalizmu, u vyniku pierachodžańnia da paradku dziennaha nad tak važnymi dziejnikami žyćcia narodnaha arhanizmu, jak nacyjanalnaja ambicyja, narodnaja tradycyja, nad vyrableńniem hetkich prymietaŭ jak samaachviarnaść i h. p. dažylisia takoha stanu rečaŭ, jaki majem spasobnaść ahladać ciapier. Mała taho, što Narod naš, jak masa ŭ peŭnaj miery dziakujučy ihnaravańniu vyšej uspomnianych dziejnikaŭ, treba z sumam pryznacca, pradstaŭlaje miejscami tolki etnohrafičnuju masu, masu nad jakoj roznyja niepaklikanyja „apiakuny" pravodziać asymilicyjnyja dośledy, mała taho, što nas nia bačać, što słova „Biełarus" — „biełarski" staranna ŭsiudy abminajuć, — dachodzić da taho, što nat sami syny vioski iz za karyściaŭ materjalnaha charaktaru papaŭniajuć na ščaścia nievialikija rady zdradnikaŭ i renehataŭ. Dachodzić da taho, što padobnyja typy papaŭniajuć štučna tvorany na našym hruncie arhanizacyji, metaj jakich zjaŭlajecca denacyjanalizacyja našych viosak i haradoŭ.

Hetyja fakty, praŭda, nie idejnaha renehactva, majuć svoj korań u niedachopie peŭnych svomaściaŭ charakteru, jakija „pastupovyja" kruhi našaje intelihencyji akreślivajuć „buržuaznymi prodgrasuckami", u niedachopie hłybokaje lubovi svajho Narodu, jahonych zvyčajaŭ, pieśniaŭ, tradycyjaŭ, u nienachopie nacyjanalnaje ambicyji i samaachviarnaści dla ahulnaha dabra biełaruskaha Narodu.

Fakty renehactva našaje intelihencyji majuć padkladku

materjalnuju, źjcŭlajucca vynikam materjalistyčnaha padychodu da najbolš piakučych prablemaŭ u žyćci niatolki biełaruskaha, ale kožnaha žyvoha narodu. Jasna, što dla ludziej dla jakich alfaj i omegaj isnavańnia zjaŭlajecca materja, dla jakich materjalnaje dabro staŭlajecca pierad vartaściaj ducha, — renehactva i zdradnictva nie pradstaŭlajuć ničoha kiepskaha.

Jasnymi i zrazumiełymi stanucca paśla hetaha padobnaha rodu skazy niekatarych „ultra-demokratyčnych" studentaŭ, što dla ich kvestyja druharadnajaci jon budziehavaryć pabiełarusku, ci parasiejsku, ci jašče jnakš, važnym zjaŭlajecca tolki toje, kab sprava pašyreńnia „demokracyji" — revolucyji pasoŭvałasia napierad, kab paza Savietami abchapiła ŭsie inšyja dziaržavy, kab čyrvony ściah zašumieŭ nad całym śvietam.

Uścierahčysia padobnych typaŭ ludziej z ich mižnarodnymi lozunhami zmožam tolki tady, kali budziem padychodzić da našaje vioski z zdabyčami ciapierašniaha śvietu nie ahladajučysia na usiakuju frazeolohiju pastupovaści, niasučuju zdradu svajho Narodu i jahonych intaresaŭ.

Pieradusim ciapier, u čas kali macniejšyja, dziuržaŭnyja narody pravodziać nacyjanalnuju konsalidacyju kali na ŭsim śviecie nastupiła mocnaja nacyjanalizacyja (OZN u Polščy) Rumynija, Brazylija) my jak pradstaŭniki adradžajučaha Narodu pavinny tymbolš łučycca ŭ nacyjanalnaj konsolidacyji.

Našym pieršym abaviazkam pavinna być ratavańnia našoha nasielnictva ad zhubnych, razkładajučych upłyvaŭ tych palityčnych kirunkaŭ, jakija ŭsyplajuć nacyjanalnuju čujnaść.

Treba ŭreście zrazumieć, što našyja nacyjanalnyja ideały nie vyrašyć suśvietny proletarjat, ale śviedamaść całaha biełaruskaha Narodu.

Nas u pracy nie pavinny pałochać padobnyja mianuški, jak reakcyjaniery, kontrrevolucyjaniery i h. p., nam nie pavinien być strašny nazoŭ nacyjanalizmu, u pravodžańni i pašyrańni jakoha siarod najšyrejšych huščaŭ biełaruskaha nasielnictwa jość adziny ratunak i sposab vychadu z siańniašniaha pałažeńnia.

Para akančalna zrazumieć usim tym kamu nacyjanalizm pradstaŭlajecca jak uasableńnie ŭsiaho najhoršaha, što jość dva rody nacyjanalizmaŭ — adzin zdarovy, abaronny — druhi pahanski, agresyŭny.

Nacyjanalizm abaronny, heta nacyjanalizm nie budujučy dabra swajho Narodu na razvalinach i chaŭturach inšych narodaŭ, nie na hegemonii svaje kultury i svaich pahladaŭ i nacyjanalnych formaŭ nacyjanalizm abaronny zjaŭlajecca

nieabchodnaj samaabaronaj kožnaha narodnaha arhanizma i jak taki najbolš spraviadlivy.

Hety abaronny, objektyŭny, na spraviadlivaści abapiorty nacyjanalizm pavinien abchapić usich biaz vyniatku Biełarusaŭ z intelihencjaj u pieradavych radoch.

Treba z radaściu padčyrknuć, što biełaruski maładniak, u prociŭvahu da ŭzhadavanaj na pryncypach revolucyji 1905 i 1917 hadoŭ starejšaj, adychodziačaj generacyji našaje intelihencyji, pačynaje razumieć značeńnie nacyjanalistyčnaha sviétapahladu dyj krytyčna adnosicca da pašyranych z dobra viedamych metaŭ, sučasnaha, modnaha, suśvietnaha, „demokratyzmu".

Biełaruski maładniak z poŭnaj świedamaściu śćvierdžaje što dasiulešni razkład narodu jość źjaviščam nienarmalnym, što ŭ sučasnym pakaleńni, jakoje nieŭzabavie niaści budzie adkaznaść za budučyniu Biełaruskaha Narodu, miesca mieć nie pavinien. Śćvierdžajem, što dabro Narodu i paasobnych adzinak patrabuje złučeńnia ŭsich zdarovych šiłaŭ da poŭnaha biełaruskaha adradžeńnia. Nutranaja hryźnia, oportunizm, nadzieja na łasku pavinny być čužymi psychicy biełaruskaj moładzi. M. Ščors.

Z dziejnaści biełaruskich studentaŭ

Biełaruskija studenty ŭ Vilni ŭ sioletnim akademičnym hodzie pačali ad samaha pačatku ahulna-nacyjanalnuju, konsolidacyjnuju pracu. Praca heta užo pryniasła dadatnija rezultaty. Na hruncie BSS (Biełaruskaha Studenckaha Sajuzu) štoraz vyraźniej zarysoŭvajecca nacyjanalny kirunak, achaplajučy rašučuju balšaść siabrovak i sabroŭ.

Kali jšče paru hod tamu nazad možna było pačuć z vusnaŭ niekatarych studentaŭ biełarusaŭ, što nacyjanalizm i nacyjanalnaja dumka, heta najčarniejšaja reakcyja, siańnia užo tyja najbolš „pastupovyja" znajšlisia ŭ radoch nacyjanalistaŭ i praciŭ h. zv. „demakrataŭ". Nie aznačaje heta zusim, što biełaruski studencki maładniak mieŭby zmahacca za restaŭracyju kapitalizmu, ci naahuł za buržuaznyja, antynarodnyja intaresy. Sćvierdžajem, što hetkich u radoch biełaruskaje moładzi niama i dumajem što być nie pavinna. Nacyjanalizm biełaruskich studentaŭ nia jość reakcyjaj, h. zn. pavarotam da minułych hadoŭ hniotu i zdzieku klasy kapitalistaŭ nad proletarjatam. Nacyjanalizm biełaruskich studentaŭ, jak heta skaza-

0533

na ŭ vadnym z artykułaŭ hetaha numeru, jość abaronny, abjektyŭny, zmahajučy za pravy biełaruskaha narodu. Ničoha jon nia maje supolnaha z fašyzmam, jakim tak časta siejuć vorahi z kamunistyčnaha łahieru, kudy bolš, jon zjaŭlajecca ŭ svaich asnovach prociŭfašystoŭski. Heta dobra padčyrkniena ŭ našaj deklaracyji, heta taksama pradstaviŭ kal. M. Ščors u inahuracyjnym referacie na pačatku akademičnaha hodu i jaki vyklikaŭ čamuści niezdavalenie „pastupovych" adzinak.

Chacieli jany nacyjanalny nastroj, stvorany ad samaha pačatku, asłabić praz ładžeńnie kontrreferataŭ etc., ale heta tolki pryniasło im akančalnuju kampromitacyju.

Studenty nia tolki nia zyšli z raz zaniataj nacyjanalnaj pazycyji, ale jašče macniej skonsolidavalisia, złučylisia j abjadnalisia pad biełaruskim ściaham.

Prykładam hetaha abjednańnia była naładžana biełaruskimi studentami tradycyjnaja jołačka z kaladnimi patravami dnia 12 śniežnia 1937 hodu, na jakuju šmat zjaviłasia studentak i studentaŭ biaz rožnicy vieravyznańniaŭ, kab, ŭ kaladnim i nacyjanalnym nastroi, z kaladkami i narodnymi pieśniami na vusnach, ciesna złučycca pry supolnaj adradženskaj pracy.

Prykładam hetaha mohuć być referaty peryjadyčnyja ŭ BSS na rožnyja hramadzkija temy j duskusii pa linii idealistyčnaha śvietapahladu. Na asablivuju uvahu zasłuhoŭvaje niedaŭna pračytany (19.II. sioł.) referat ks. dr. Hlakoŭskim „Čałaviek jak žyviolina razumnaja, hramadzkaja i relihijnaja", jaki ŭ skaročańni drukujem vyšej.

Aprača ŭspomnianaje pracy biełaruskija studenty praz svaju arhanizacyju BSS pry Universytecie Sciapana Batury naładzili dva vyšokavartastnyja pa svaim mastactvu, kancerty ŭ zali Śniadeckich. Adzin dnia 12.XII. 1937 hodu, druhi 4.III. sioł. Pieršy z vystupleńniem, pobač słaŭnaha choru R. Šyrmy (u bolšaści sa studentaŭ), M. Zabejdy-Sumickaha, vydatniaha śpievaka italjanskaje opery, druhi Carniaŭskaj Orsy, talentnaj salistki z varšaŭskaje opery. Razpisvacca nad hetym nie asiahnie svaje mety. Kab acanić vartaść hetych kancertaŭ treba być prysutnym u liku mnohasotludnym zboryšča ludziej na hetych abodvych viečaroch.

Taksama j tavaryskaje žyćcio znachodziło svaju pažyvu. Možna skazoć, što jaje navat było zamnoha. Hulni i viečaryny u čas misajedu mo' za šmat absorbavali zainterasavańni studentaŭ, choć i heta patrebna. Najbolš cikavaj była tradycyjnaja viečaryna pryśviečana humaru i satyry „Andrejki", 26.XI. 1937. Žadajem arhanizataram „Andrejak" u budučym hodzie ułažyć bolš narodnaha źmiestu, narodnych zvyčajaŭ i abradaŭ. Hetak sama j pry ładžańni kućci.

REDAHUJE KALEHIJA.

Adres Redakcyji i Administracyji: Vilnia, Pivna 10—4.

Red.-Vydaviec A. KABAK. Druk. „CENTRAL" Wielka 52.